I Księga Królewska

Rozdział 12

**1**. Roboam udał się do Sychem, bo w Sychem zebrał się cały Izrael, aby go ustanowić królem. **2**. Usłyszał o tym Jeroboam, syn Nebata, kiedy jeszcze był w Egipcie, dokąd się schronił przed królem Salomonem, i wrócił z Egiptu. **3**. Posłano więc po niego i wezwano go. Kiedy przybył Jeroboam oraz całe zgromadzenie Izraela, wtedy przemówili do Roboama tymi słowami: **4**. Twój ojciec obarczył nas jarzmem, ty zaś teraz ulżyj [nam] w okrutnej pańszczyźnie twego ojca i w tym jego ciężkim jarzmie, które na nas nałożył, a my będziemy ci służyć. **5**. Na to im odpowiedział: Odejdźcie na trzy dni! A potem przyjdźcie do mnie z powrotem! Wobec tego lud się rozszedł. **6**. A król Roboam zasięgnął rady starszych, którzy stanowili otoczenie jego ojca, Salomona, za jego życia, mówiąc: Jak mi radzicie odpowiedzieć temu ludowi? **7**. Oni zaś tak do niego przemówili: Jeśli teraz będziesz uległy temu ludowi i zechcesz wyświadczyć im przysługę, i odpowiedzieć im oraz przemówić do nich słowami łagodnymi, to będą ci sługami na całe życie. **8**. Ale on zaniechał rady, którą mu dawali starsi. Natomiast zasięgnął rady młodzieńców, którzy razem z nim wzrastali i stanowili jego otoczenie. **9**. Rzekł do nich: Co wy radzicie odpowiedzieć temu ludowi, który przemawiał do mnie takimi słowami: Ulżyj [nam] w jarzmie, które włożył na nas twój ojciec? **10**. Młodzieńcy zaś, którzy razem z nim wzrastali, tak do niego przemówili: Temu ludowi, który przemawiał do ciebie, mówiąc: Twój ojciec nałożył na nas jarzmo, ty zaś ulżyj nam w tym jarzmie, powiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mego ojca, **11**. gdyż dotąd mój ojciec nałożył na was jarzmo ciężkie, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karcił was biczami, ja zaś będę was karcił biczami z cierni. **12**. Trzeciego dnia, tak jak powiedział król słowami: Wróćcie do mnie trzeciego dnia, przyszedł Jeroboam i cały lud do Roboama. **13**. A wtedy król dał ludowi surową odpowiedź, gdyż nie poszedł za radą, którą mu dawali starsi. **14**. Przemówił więc do nich tak, jak radzili młodzieńcy: Mój ojciec nałożył na was jarzmo, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karcił was biczami, ja zaś będę was karcił biczami z cierni. **15**. Król zatem nie wysłuchał ludu, a stało się tak z woli Pana, aby spełniła się Jego groźba, którą wypowiedział do Jeroboama, syna Nebata, przez Achiasza z Szilo. **16**. Kiedy cały Izrael zobaczył, że król go nie wysłuchał, wtedy tak odrzekł królowi: Jakiż wspólny dział mamy z Dawidem? Wszak nie mamy dziedzictwa z synem Jessego. Do swoich namiotów, Izraelu! Teraz, Dawidzie, pilnuj swego domu! I rzeczywiście Izrael poszedł do swoich namiotów. **17**. A Roboam panował tylko nad tymi Izraelitami, którzy mieszkali w miastach Judy. **18**. Gdy zaś król Roboam wysłał Adonirama, który był nadzorcą robotników pracujących przymusowo, cały Izrael obrzucił go kamieniami, tak iż umarł. Wobec tego król Roboam pośpiesznie wsiadł na rydwan, by uciec do Jerozolimy. **19**. Tak więc Izrael odpadł od rodu Dawida po dzień dzisiejszy. **20**. Kiedy cały Izrael dowiedział się, że Jeroboam wrócił, wtedy posłali po niego, przyzywając go na zgromadzenie. Następnie ustanowili go królem nad całym Izraelem. Przy domu Dawida zostało tylko samo pokolenie Judy. **21**. Roboam, przybywszy do Jerozolimy, zebrał wszystkich potomków Judy i całe pokolenie Beniamina, to jest sto osiemdziesiąt tysięcy wyborowych wojowników, aby wszcząć wojnę z Izraelem o przywrócenie władzy królewskiej Roboamowi, synowi Salomona. **22**. Wówczas Pan skierował słowo do Szemajasza, męża Bożego: **23**. Powiedz królowi judzkiemu, Roboamowi, synowi Salomona, i wszystkim potomkom Judy oraz Beniaminitom, jako też pozostałemu ludowi: **24**. Tak mówi Pan: Nie wyruszajcie do walki z Izraelitami, waszymi braćmi. Niech każdy wróci do swego domu, bo przeze Mnie zostały zrządzone te wydarzenia. Posłuchali słowa Pańskiego i zawrócili z drogi stosownie do słowa Pańskiego. **25**. Jeroboam umocnił Sychem na górze Efraima i zamieszkał w nim, a później wyprowadził się stamtąd, gdyż umocnił Penuel. **26**. Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, **27**. bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. **28**. Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! **29**. Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. **30**. To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. **31**. Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. **32**. Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. **33**. Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.